GODZIENNA

Ner 337. Rok 1832 WTOREK 18 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych. o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Ner pojedynczy..gr: 10
Za domie:od wier. gr: 15

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na O° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na O° ρ.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 9. 175	-- 17,4	-- 20,5	Połu. wchodni słaby	Pochmurno	
16. 12	„ 8. 032	10,4	15,0	wschodni słaby	„	
3	„ 7. 874	16,0	19,0	Północdy słaby	Pogoda	
9	„ 7. 315	-- 12,8	-- 14,0	„ „	„	

Częśc Urzędowa.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy doświadczenie nauczyło iż szczepienie Ospy zachowawczej jest jedynym środkiem przeciwko naturalnej ospie na teraz w mieście Krakowie poczynającej grassować, przeto Wydział, nim dalsze w tym względzie wyda rozporządzenie, pospiesza zawiadomić o wzmiankowanym środku lekarskim mieszkańców Kraju Rzeczypospolitej, aby przez zaszczepienie rzeczonej ospy ochraniać się starali od dotkliwej utraty swych dzieci.

Kraków 17 Grudnia 1832 roku.
Senator Prezydujący *Wasserab.*
Konwicki Sekr.

Częśc Nieurzędowa.

FRANCYA.
Paryż 4 Grudnia.

Deputacya izby deputowaney, mająca doręczyć królowi adres jako odpowiedź na mowę od tronu, dziś w południe wprowadzoną została na audyencyą; monarcha otoczony ministrami udzielił jej uroczyste posłuchanie.

Przy zagajeniu dzisiejszego posiedzenia, prezes izby deputowanych zdał rapport o przyjęciu wyżej wspomnionej deputacyi u króla, którey następną dał odpowiedź:

»Panowie Deputowani! Adres który mi oddajecie, sprawia mi wielkie ukontentowanie. Wyrażone w nim uczucia, żywą napełniają mnie radością, podobnie jak te, które przed kilku dniami wynurzyliście licznie zgromadzeni. Otoczony 5 synami, których zostawiam na obronę Francyi, nie wiele dbam na zbrodnicze zamachy fakcyi. Wolność, szczęście i sława Francyi są mojemi jedynemi życzeniami. Życzenia te są i waszemi Rząd mój szczerze się zajmuje przywiedzeniem ich do skutku; cel ten jednak tylko za pomocą waszą zupełnie osiągniony bydź może. Szczęśliwy jestem dostrzegając, że się zgadzacie z jego zamiarami, gdyż przyzwolenie to dowodzi ich mądrości. Szczęśliwa ta zgodność władz państwa jest rękojmią utrzymania praw i porządku, tym sposobem; pomyślność Francyi zakwitnje a Europa poweźmie o nas to

przekonanie że podstawa powszechnego pokoju nienaruszoną będzie. Wkrótce obaczemy naszych wojowników, sławą okrytych i do oyczyzny powracających, którzy nam nowy zakład tego pokoju przyniosą. Dzień ten którego niecierpliwie wyglądamy i który już zapewne niedaleki jest, będzie najpewniejszym i najświetniejszym dowodem mądrości tego systemu, który z tak wielką wytrwałością wszyscy utrzymujemy. Raz jeszcze powtarzam moje dzięki za pomoc, którą wspieracie moje rządy, aby Francyi życzenia ziścić i jej przyszłość zapewnić.»

Były minister baron Montbel bawiąc w Wiedniu od czasu rewolucyi lipcowej, korzystał z swojego pobytu i pozbierał wszystkie wiarogodne materyały do napisania życia xięcia Reichstadt; dzieło to wyjdzie w tych dniach z pod prassy i będzie zawierać portret tego xięcia, *fac simile*, i groby cesarskiej familii austryackiej. *(G. P. S.)*

Na przedonegdayszem posiedzeniu izby parów, pan Villemain wstąpiwszy na mównicę, odczytał projekt do adressu, który prócz jednego miejsca wyrażającego uczucia z powodu zamachu na życie króla, jest przekształceniem mowy od tronu. Poczem parowie udali się do swych biór, dla bliższego rozpoznania tego projektu z udzielonych sobie odpisów. O godz. 4 rozpoczęło się na nowo posiedzenie i rozprawy nad adresem. Pierwszym mówcą w tym przedmiocie był margrabia Drenx-Bréze, któremu odpowiedział pan Barthe wielki pieczętarz. Po nim wszedł na mównicę Boissy d'Anglas. Poczem zamknięte zostały ogólne, a rozbiór pojedynczych paragrafów odłożono na jutro, to jest, na d. 28, w którym wszystkie przyjęte zostały. Prezes uskutecznił natychmiast wybór losem wielkiey deputacyi, która dnia następnego 29 w wieczór udała się do króla. Po odczytaniu przez prezesa barona Pasquier: — »Mości Panowie! Z zadowoleniem przyjmuję wasz adress, i z największem ukontentowaniem widzę, iż wynurzony w nim sposób myślenia, odpowiada w zupełności mojemu. Mocno mię to wzruszyło, kiedy WPanowie dowiedziawszy się o zamachu, którego uniknąłem, idąc za własnym popędem, zbliżyliście się do mnie. Korzystam z dzisiejszej sposobności, aby wam jeszcze raz dać poznać to uczucie.

Cieszę się, że wasze prace prawodawcze znowu rozpoczynacie. Bez wątpienia zaymiecie się i daley niemi z tą patryotyczną gorliwością i tą rozsądną wytrwałością, których izba parów tyle dała przykładów, a które Francya w wysokim stopniu cenić umie.

Jedność, jaka panuje między rozmaitemi władzami krajowemi, zapewnia nam nayzbawienniejsze następności. Przekonani jesteście, iż takowe przedmiotem wszelkich życzeń, celem wszystkich usiłowań były. A za wasze usiłowania, któremi mnie wspieraliście, bardzo dziękuję.

Gazette de France twierdzi: Pierwszy głos, męża prawey strony. Podczas gdy w izbie deputowanych, sama tylko większość reprezentowąna w kommissyi adressowej, ślęczyła pracowicie nad utworzeniem fraz pełnych namiętności, którym równie porządek jak wolność zostały poświęcone, izba parów dziwiła się, słysząc zasady towarzystwa głoszone przez młodego para, który daleki od wszelkich stronnictw, z szlachetności poświęca się sprawie narodu. P. Bréze dowiódł iż zna doskonale cel towarzystwa do osiągnienia którego rząd jest środkiem. P. Barthe odpowiadając szanownemu parowi, chciał rząd zrobić celem, z ustawy środkiem. Niech Francya sądzi kto z nich ma racyą.

Posiedzenie izby deputowanych z dnia 30 *Listopada.*

Rozprawy nad adressem: 1wszy i 2gi paragraf przyjęto bez rozpraw. W 3cim mały zrobiono dodatek. 4ty i 5ty przyjęto. Paragraf 6ty względem Wandei dał powód deputowanemu z tej prowincyi do obszernej mowy, został jednak bez poprawki przyjęty. — To samo 7my i 8my. W paragrafie 9tym jest mowa o stanie oblężenia; podano do niego niektóre poprawki, między innemi jedna przez P. Mérilhou imieniem oppozycyi, które także odrzucone zostały. *(G. W.)*

BELGIA.

Bruxella* 6 *Grudnia.

Dzisiejszy *Monitor* zawiera następny drugi buletyn armii francuzkiej:

»Główna kwatera Antwerpia dnia 5 grudnia w południe.

Prace oblężnicze tak szybko postępują, że już doszły do warowni St. Laurent. Najwię-

ksze trudności już pokonane; artylerya dowiodła największej siły i rzadkiey roztropności uzbroiwszy wszystkie bateryje z lewej strony. Cztery bateryje moździerzów są zupełnie obsadzone. — Cytadela przestała strzelać wczoray o 5 godz. w wieczór; z naszej strony rzucano nocną porą bomby do cytadeli; ale od dziś rana działa mocno grają, i niszczą szańce nieprzyjaciela ze wszystkich stron, który tylko słabo odpowiada, rzucając kiedy niekiedy bomby po większej części na powietrzu pękające. Francuzi kończą z największym pospiechem wszystkie swe prace oblężnicze. W cytadeli wybuchnął pożar w różnych miejscach.

Ciągle przychodzą oddziały woyska francuzkiego z Lille, Douai i Tournay, udając się do armii; składają się one po większey części z artyllerryi.

Jeden z dzienników tutejszych zawiera następny list z Antwerpii d. 5 b. m., o 5 1/2 godz. w wieczór: »Ogień artyleryi francuzkiej, którą dobrze uważam; staje się coraz mocnieyszym. Ulice przytykające do strony operacyjnej są przepełnione ciekawymi. Bomby padają jak deszcz: hollenderskie pękają często w powietrzu, a francuzkich wiele wpada do Skaldy. — Dotąd żadnego jeszcze nie wymierzono wystrzału przeciw miastu.«

Lüttich 6 *Grudnia.*

Rząd zawarł kontrakt z panem Musset tyczący się spiesznej dostawy 140 wołów i 3000 kilogramów solonego mięsa, dla zaopatrzenia tuteyszey cytadelli. (G. P. S.)

—*****—

HOLLANDYA.

Haga 6 *Grudnia.*

Rząd nie odebrał dotąd żadnej bezpośredniej wiadomości z cytadeli antwerpskiej, a *Staats-Courant* donosi: »Podług ostatnich wiadomości od flotty na Skaldzie nadeszłych, komunikacya z cytadellą antwerpską przerwaną została jeszcze d. 2 b. m. Tegoż dnia w wieczór dway ochotnicy odważyli się jeszcze przewieść na łodzi rozkazy kapitana Koopmann do korwety *de Komet*; z ustnego odpowiadania tych ludzi dowiadujemy się, że nasi uskutecznili wycieczkę d. 2 t. m. między 2 i 3 godzinną ranną; w tey rozprawie nie wielką mieli ponieść stratę.« (G. P. S.)

NIEMCY

Münich 5 *Grudnia.*

Wyjazd Ottona króla greckiego spóźnił się do 7 grudnia. Jchmość królestwo rodzice odprowadzą dostoynego syna do Benedyktbeuern, gdzie po obiedzie pożegnanie nastąpi. Monarcha grecki uda się do Neapolu, i tam tak długo zabawi, aż angielska fregata zawinie do portu, w Brundusium, na której się przewiezie z swoim orszakiem do nowey oyczyzny. Woysko zaś bawarsko-greckie zgromadzi się w Tryeście, zkąd odpłynie na początku przyszłego miesiąca do Napoli di Romania. (G. P. S.)

ROSSYA.

Petersburg 4 *Grudnia.*

Ukazy cesarkie do rządzącego senatu. — Dnia 13 Listopada. Na mieysce zmarłego biskupa Sierocińskiego nayłaskawiey rozkazujemy bydź członkiem kollegium greko-unickiemu mścisławskiemu Józefowi Siemaszko, z pensyą etatem wyznaczoną, oprócz pobieranych przez niego opłat za inne obowiązki. Dnia 19 Listopada. Vice-dyrektor departamentu inspektorskiego głównego sztabu marynarki, kontr-admirał Melicków, mianowany członkiem rady admiralicyi; na miejsce jego postępuje kapitan 1szej rangi ekwipażu gwardyi Lermantof.— Dnia 20 Listopada. Zostający w obowiązku marszałka dworu J. C. M. hr Fredro, mianowany marszałkiem dworu. Dnia 27 listopada. Przychylając się do prośby jenerał-adjutanta hrabi Alexandra Benkendorfa i z powodu, iż on nie ma potomstwa płci mężkiey, nadaną mu dziedziczną godność hrabi państwa rossyjskiego N. Pan raczył nayłaskawiey rozciągnąć na rodzonego jego synowca, Konstantyna syna zmarłego jenerał-adjutanta Benkendorfa.

Ukazem Cesarskim do kantonu dworu z dnia 19 listopada. Panny: Anna Depreradowicz, Zofia Ribeaupierre, xiężniczka Elzbieta Szczerbatow i Baronessa Alexandra Frideriks, mianowane pannami honorowemi N. Cesarzowej Jmci.

P. minister Spraw Wewnętrznych oznajmił w d. 3 b. m. Rządzącemu Senatowi, że z liczby wybranych przez szlachtę kandydatów, N. Pan raczył zatwierdzić w urzędach marszałków gubernialnych; gubernii Podolskiej, rzeczywistego radcę stanu, szambelana

br. Przedzdzieckiego, i gubernii Mińskiej, rzeczywistego radcę stanu Osztorpa.

Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu. Dnia 27 października r. b. »Uznawszy za rzecz potrzebną, dla ułatwienia stósunków handlowych z Królestwem Polskiem, ustanowić, prócz istniejących już gatunków monety srebrnej Rossyjskiej, jeden nowy gatunek, a mianowicie 15kopiejkowy, z napisem w języku Rossyjskim i Polskim, jak to w przyłączonym rysunku oznaczono, rozkazujemy rozpocząć sporządzanie podług takowego rysunku monety 15stokopiejkowej, i o tem ogłosić całej powszechności. Rządzący Senat nieomieszka uczynić należytych ku temu rozporządzeń.»

Ukaz Rządzącego Senatu, 1go Departamentu. Dnia 13 Listopada r. b. O rozesłaniu gdzie należy rysunku herbu Królestwa Polskiego, który Cesarz Jmć rozkazał umieszczać wszędzie, gdzie się umieszczają herby innych Królestw w tytule Cesarskim wzmiankowane.

Dnia 27 Listopada wyjechał z tutejszej stolicy, udając się do Warszawy, Jenerał-Adjutant Pankratiew (Członek Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego).

O zniesieniu niekompletnych Klasztorów Katolichich w Guberniach Zachodnich.
(Artykuł urzędowy)

»Najjaśniejszy Cesarz Jmć przekonawszy się z doniesień władz miejscowych i innych wiadomości, że mnogie klasztory Rzymsko-Katolickie były w stanie nieporządku, i że wszelkie na zapobieżenie temu przedsiębrane środki pozostawały bez skutku, raczył rozkazać Ministerstwu Spraw Wewnętrznych dociec prawdziwych tego złego przyczyn, i zarazem wynaleść sposoby poprawienia i urządzenia stowarzyszeń zakonnych, w zgodzie z pierwiastkowem ich ustanowienia celem, z rzeczywistym duchem Chrześciaństwa i dzisiejszemi potrzebami Rzymsko-Katolickiego Kościoła w Rossyi.

Dla wykonania tej woli monarszej, ministerstwo uznało za najlepszy i nawet jedyny prawdziwie skuteczny, ku temu środek zniesienie nadpotrzebnych klasztorów (*) znanych za takie z powodu niedostateczności swego składu, lub z miejscowego swego położenia, odległe od miast i wsi Rzymsko-Katolickiego wyznania i obrządku, ażeby przez to zgromadzić rozpierzchłych dotąd po różnych miejscach mnichów do takich klasztorów, które najwięcej odznaczają się dobrem urządzeniem i doświadczoną roztropnością swych bezpośrednich zwierzchności. *(G. W.)*

(*) *Liczba tych klasztorów jest zbyteczną i niestósowną, ani do potrzeb Kościoła, ani do ludności wyznania Rzymsko-Katolickiego. W ogóle liczy się ich około 300 na ludność, wynoszącą do 2,500,000 dusz, a zatem wypada po jednym klasztorze na 8000 obojej płci ludzi. Niepodobną do prawdy, i nawet nienaturalną byłoby przypuścić, iżby z tak szczupłego obrębu, przy powszechnej dziś oziębłości ku zakonniczemu życiu, można było wybrać na każdy klasztor dostateczną liczbę ludzi doświadczonej moralności i zdolności, tudzież, iżby wszyscy wstępujący przyjmowali śluby zakonne, jedynie z czystego wewnętrznego przeświadczenia i z powołania duchownego.*

DONIESIENIA PRYWATNE.